

OPÓŹNIENIA NOKII W REALIZACJI ZOBOWIĄZAŃ W ZAKRESIE 5G

Szef koncernu Nokia Rajeev Suri przyznał we wtorek, że firma ma opóźnienie w realizacji zobowiązań w budowie sprzętu łączności 5G. Jak wyjaśnił, powodem jest konieczność połączenia planów Nokii i przejętej niedawno firmy Alcatel-Lucent - podała agencja Reutersa.

Zapytany przez dziennikarzy o problemy, z jakimi obecnie boryka się konkurencyjny chiński producent sprzętu telekomunikacyjnego - koncern Huawei, Suri stwierdził, iż "być może istnieje (w tym) długoterminowa perspektywa korzyści, ale trudno to oceniać w obecnym momencie". Przyznał jednak, że Nokia może zyskać na nałożeniu przez USA sankcji na Huawei.

Tego samego zdania są analitycy, których opinię przytacza Reuters. Jak podkreślają, fińska Nokia i szwedzki koncern Ericsson mogą skorzystać na kłopotach największego na świecie dostawcy sprzętu do budowy sieci telekomunikacyjnych, jakim jest chiński koncern.

Agencja przypomina, że w ubiegłym miesiącu Nokia informowała o niespodziewanej stracie w pierwszym kwartale, związanej z niedostarczeniem na czas zamówionego przez telekomunikatorów sprzętu do budowy infrastruktury 5G.

"Jesteśmy spóźnieni o kilka tygodni, może kilka miesięcy" - powiedział szef Nokii. Zapewnił też inwestorów, że pozostaje pewien, iż firma osiągnie swoje zamierzone roczne wyniki finansowe.

Według Reutersa Nokia od kwietnia zdobyła jeden dodatkowy kontrakt komercyjny na wdrożenie technologii łączności 5G. Suri powiedział natomiast, że firma "wygrywa przetargi i pracuje nad uruchomieniem niektórych spośród pierwszych na świecie sieci 5G".

Szef Nokii poinformował, że jego firma obecnie ma 37 komercyjnych kontraktów na budowę sieci łączności nowej generacji. "20 spośród nich to umowy z renomowanymi klientami takimi, jak T-Mobile, AT&T, STC i Telia. Ponad połowa z nich opiewa na szersze portfolio produktowe, którego nie mogą dostarczyć nasi konkurenci" - podkreślił wiedział Suri.

Po doniesieniach Reutersa wartość akcji Nokii wzrosła o 1,9 proc.

Źródło: PAP